Nr. 215 (1589). Cena 5000 mk. Włocławek, środa dnia 3 paździe[illegible]nika [illegible] Rok [illegible]

SŁOWO KUJAWSKIE

[illegible] 112.[illegible] winsji [illegible] szenie do do[illegible] [illegible] mk.

[illegible] za wiersz nonpa[illegible]relowy pierwsza strona 6300 [illegible] druga i [illegible] 5250 mk. [illegible]ta 4200 [illegible] drobne [illegible] mk. za wyraz, tłust. druk podwójnie najmniejsze ogł. 22.500 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Dość już długo — dość już długo
Brzmiał na strunach wieszczów żal!
Czas uderzyć w strunę drugą —
W czynów stal!
Zygmunt Krasiński.

Przegląd prasy.

›Demokracja francuska wystawia sobie świetne świadectwo — cały kraj, jak mur, stoi w tej chwili za Poincarém. Bo cały kraj czuje, że obecnie, gdy względy polityki zagranicznej przysłaniają wszystkie inne, Poincaré, wyraziciel jego najgłębszych pragnień w zakresie tej polityki, jest też niezłomnym obrońcą jego najżywotniejszych interesów. *Największy genjusz nie wskóra nic, jeśli społeczeństwo nie odczuje jego wielkości i nie poprze jego starań.* Owóż Francja zrozumiała konieczność zasady, którą oddawna z takiem pewodzeniem kieruje się Anglja, że mianowicie w polityce zagranicznej obowiązuje kraj solidarność. Zrozumiawszy ją zaś i znalazłszy człowieka niepospolitego, zawierzyła mu i pozwala rządzić. To też powodzenia Poincaré'go są również zasługą demokracji francuskiej. Wielki człowiek na barkach wielkiego ludu, to dopiero potęga.“

Tak p. Szerep pisze o Poincaré w „Kurjerze Warszawskim“. Jednolity front do zwycięstwa jest niezbędny. I dlatego też Poincaré, mając za sobą całą Francję, zwyciężył. Rząd niemiecki musiał zaniechać oporu, Francja trymfuje. A „Rzeczpospolita“ dodaje:

Tryumf polityki Poincaré'go w Zagłębiu Ruhry stał się faktem dokonanym Tak jak to po wielekroć w prasie prawicowej przepowiadano, i czego konieczność z góry uzasadniono. Wbrew natomiast przewidywaniom prasy lewicowej i zwłaszcza „Kurjera Porannego“ i „Kurjera Polskiego“, które z początku mniemały, że objęcie rządów przez Poincaré'go na miejsce p. Brianda będzie katastrofą dla Francji i Europy, a potem przekonywały dość lekkim tonem swoich czytelników, że Poincaré jako prezydent ministrów i tak nie będzie mógł dotrzymać tego, co obiecywał Poincaré dziennikarz, i że, jakkolwiek przeciwstawiał się Briandowi, to jednak, zająwszy jego stanowisko, będzie musiał kontynuować jego politykę. Tak źle nie było i nie jest.

Są jeszcze na szczęście w Europie politycy, dla których polityka— o ile jest walką wewnętrzną — nie jest przedewszystkiem walką o władzę, ale jest przedewszystkiem walką o program. Poincaré wykazał, że do nich właśnie należy. Jego tryumf jest tryumfem polityki mądrej i ideowej zarazem, oględnej i śmiałej, zarazem konsekwentnej i stanowczej. W tem zarazem tkwi sedno rzeczy‹.

Takiej polityki potrzeba i dla naszego narodu. Gdybyż to wreszcie zrozumiała lewica?

Mniejby kompromitowała siebie i Polskę całą.

Paraliżuje na każdym kroku usiłowania rządu w kierunku uzdrowienia stosunków obecnych. Na całą Polskę, jak długa i szeroka, woła się, że p. Kucharski nic nie zyskał zagranicą w kwestji pożyczki... ›że p. Seyda, kieruje właśnie sprawę wileńską przed Trybunał Haski. Zdawałoby się, że zbierze się natychmiast Ra-

da ministrów... na[illegible]misja spraw zagranicznych... biuro marszałkowskie zwoła bez zwłoki plenarne posiedzenie Sejmu... gotowej do obrony swego terytorjum Polski... Lewica dręczy się losem państwa... Gdańsk dla Niemców, Wilno dla Litwinów, Górny Śląsk dla Bosla..“ (Kurjer Poranny).

Kłamstwo pogania inne kłamstwo bez końca, bez miary. I z tem już chyba lewica umrze. A tymczasem, co się okazuje?

P. Kucharski przyjeżdża z zagranicy, zwołuje prasę i daje sprawozdanie, a jakie?

„Niektóre pisma w związku z podróżą i staraniami o uzyskanie pożyczek zagranicznych podały cały szereg najfantastyczniejszych pogłosek zupełnie niezgodnych z prawdą. Sprawy skarbowe, jak sprawa pożyczki czy też założenie Banku Emisyjnego, nie są zagadnieniami czysto politycznemi i niezależnie od różnic poglądów politycznych można je omawiać. Należałoby więc po wszelkie wyjaśnienia zwrócić się do czynników miarodajnych, a uniknęłoby się podawania w pismach dziwolągów, nie mających nic wspólnego z prawdą.

Oskarżano Rząd i Ministra Skarbu o to, iż zamierzają Polskę zaprzedać, czy oddać w niewolę obcym, że warunki pożyczki mają być niezwykle trudne dla Państwa, że pośrednicy mieli żądać i uzyskali ogromne prowizje i t. d. Wszystkie te wymysły i oskarżenia całkowicie mijają się z prawdą. Będąc zwolennikiem jaknajoszczędniejszego działania z chwilą rozpoczęcia prac nad uzyskaniem pożyczki zagranicznej usunąłem wszelkich pośredników, którzy kręcili się między mną a grupami finansistów. Ale nietylko względy oszczędnościowe przemawiały za usunięciem pośredników. Chodzi również o to, aby koła finansowe na Zachodzie otrzymały wszelkie informacje bezpośrednio, od członka Rządu, informacje autentyczne i autorytatywne, że jeśli Polska pieniędzy potrzebuje, to ma odwagę powiedzieć szczerze, dlaczego ich potrzebuje. To też wyjazd zagranicę uczynił jaknajlepsze wrażenie w kołach interesowanych, które zyskały dowód, że Rząd Polski z należytą rozwagą traktuje swe stosunki z niemi.

Usiłowanie o zabezpieczenie sobie kapitału zagranicą podjęte zostało przez rokowania z grupą Morgana. Aby zaprzeczyć plotkom, przez niektórę pisma rozszerzanym stwierdzić należy, że grupu Morgana i jej wszystkie oddziały w Londynie, Paryżu i Ameryce, nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek grupą żydowską. Układy z grupą Morgana zostały definitywnie zakończone, tak, że gdyby trzeba było rozpocząć nawet już w dniu jutrzejszym subskrypcję to wszysto jest już do tego należycie przygotowane. Układ ten nie nakłada na Polskę żadnych ciężarów. Nie daliśmy ani ceł, ani monopolów, ani żadnych jakichkolwiek objektów, jedynie proste zobowiązanie w formie skryptu".

Oto dosłowne brzmienie słów sprawozdawczych ministra skarbu p. Kucharskiego. I ucichła kłamliwa naganka, ostatni zajazd skończył się straszliwą klęską lewicy, że musi się wstydzić, jak w tej sprawie, tak i w sprawie Wileńszczyzny:

»Naszym alarmistom nie pozostaje chyba nic innego, jak stwierdzić publicznie (w dawnej Polsce odszczekiwało się pod stołem), że wszczęty przez nich hałas był bezpodstawowym, złośliwa ich radość — przedwczesną, że nienawiść do rządu polskiej większości wpędza ich na drogę wystąpień bałamutnych i szkodliwych.«

(Gazeta Poranna).

(J. G.).

„Bóg zapłać”.

Przed wyjazdem z Włocławka na stanowisko profesora uniwersytetu w Lublinie doznałem tyle serca od szerokich sfer w grodzie Władysławowym, że zostaję pod silnem wrażeniem tych niekłamanych uczuć wdzięczności, na które nie mógłem w tej mierze zasłużyć. Dwukrotne liczne towarzyskie zebrania w dniu 24 i 25 września były dla mnie zupełną niespodzianką i upewniły mnie, że niesłusznie narzekamy niekiedy na brak uznania za pracę ideową. Szanownych i kochanych czytelników »Słowa Kujawskiego« upewnić mogę, że okazane mi przez nich uczucia wdzięczności będą dla mnie gorącą zachętą do tem usilniejszej pracy dla dobra Kościoła i naszej odrodzonej Ojczyzny.

Nie ograniczając się pożegnaniem na drodze prywatnej, szanow. p. Irena Gramsowa wystąpiła na łamach »Słowa Kujawskiego« z artykułem, wkładając weń tyle dobrego kobiecego serca i nie szczędząc mi takich pochwał, że, czytając je, czułem się bardzo upokorzonym. Jeżeli skromną swoją pracą zdołałem zaskarbić sobie tyle serca, nie przestanę prosić Boga, aby mi użyczał zdrowia do dalszej, lecz bardziej wzmożonej i owocnej pracy.

Nie miałem możności pożegnania osobiście wszystkich moich przyjaciół, czynię to teraz za pośrednictwem pisma, w którem blisko przez cztery lata wraz z nimi i według ich życzeń i wskazówek pracowałem. Wdzięczność moją dla współpracowników na czele z p. Ireną Gramsową, p. Fr. Zielińskim, ks. kan. Charszewskim, dla przyjaciół i czytelników zamykam naszem »Bóg zapłać«

Ks. Józef Kruszyński.

Lublin, Uniwersytet, 29 IX. 23.

Wstrzymanie sprzedaży 6 proc. bonów złotych.

Ministerstwo skarbu zawiadamia, że z dniem 28 września 1923 roku wstrzymaną została sprzedaż 6 proc. złotych bonów skarbowych wszystkich serji.

Pozostały w Ministerstwie skarbu zapas złotych bonów serji: I B, I C, I D zostanie zużyty na dobrowolną wymianę bonów serji A, której termin płatności nastąpi jak wiadomo, w dniu 1 października 1923 roku. Posiadacze złotych bonów tejże serji będą je więc mogli wymieniać w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, jednak tylko do dnia 10 października 1923 roku włącznie, na serje następne, przyczem należne im procenty otrzymywać będą w gotówce po kursie 50.800 mkp. za 1 złoty. Bony serji A będą też mogły być od dnia 1 października 1923 roku wymieniane w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za gotówkę również po kursie 50.800 mkp. za 1 złoty. Z dniem 11 października r. b. wymiana bonów serji I A na bony serji następnych zostanie całkowicie wstrzymaną, wobec czego bony te będzie można wymieniać odtąd tylko za gotówkę po wymienionym kursie.

Kurs 50.800 mkp. za 1 złotego ustalony został, zgodnie z ustawą, na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 12 do 27 wrzesnia 1923 roku.

Centralna Kasa Państwowa będzie wymieniać złote bony serji I A wogóle tylko za gotówkę.

W związku z wydanemi zarządzeniami o wstrzymaniu sprzedaży bonów złotych, Ministerstwo skarbu nie będzie już w przyszłości ogłaszać ich kursu. Jedynie w terminie płatności bonów serji I B, I C, I D, t. j. w dniach 1 i 15-go listopada, oraz 15-go grudnia 1923 roku zostanie ogłoszony, zgodnie z ustawą, kurs, po jakim bony te będą wykupywane.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Są słowa co mają w sobie potęgę jak piorun. ale takie słowa nieczęsto wylatują z piersi ludzkich, na to potrzeba wysokiego nastroju duszy; podziemny wulkan musi się przepełnić, by pękł — i pierś ludzka musi wezbrać, tak wezbrać żeby te słowa mogły rozwiązać nawet nieme usta, bo gdyby nie wysadziły tej bramy, gdyby zostały w nas, pierśby pęknąć musiała. Takiem słowem zakrzyknął niemy syn Krezusa, gdy krzyknął: »To król«. I słowem tem lepiej niż mieczem zasłonił ojca. Takie słowo za miljon stanie, jak są znowu miljony słów, które nic nie mówią.

Michał Bałucki.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 1. X.

Funt angielski	1.730.000
Dolar	380.000
Frank szwajcarski	67.900
Frank francuski	23.450
Korona czeska	11.400
Korony austrjackie (100)	4.95
Marka niemiecka	0.00185

X. I. CHARSZEWSKI. 27)

Najazd sekciarstwa na Polskę.

Biedny „kościół narodowy,” „prześladowany” nie tylko przez rząd obecny, również narodowy, ale i przez poprzedni rząd generała Sikorskiego! Szczęściem, ma on możność wyładowywać swą wściekłość opozycyjną przeciw rządowi za konfiskaty „zbożnego” słowa w drukach interpelacyjnych... A przecież on gotów służyć rządowi na dwóch łapkach...

Po takich i tym podobnych dowodach obłudy, organ Hodura ma czoło piętnować księży „rzymskich“ mianem faryzeuszów.

W artykule „Faryzeizm” (23) przyrównywa on ich do faryzeusza z przypowieści ewangelicznej, który w modlitwie adorował sam siebie, a potępiał skruszonego celnika. Jesteśmy, rzekomo, podobni doń przez to, że nie szukamy winy rozmnożenia się sekciarstwa sami w sobie, w swoich zaniedbaniach, lecz w poczciwych „celnikach” sekciarzach.

Porównanie naciągane w myśl przysłowia o psie, którego się chce uderzyć kijem. Sekciarze są zbyt dalecy od skruchy, aby mieli prawo upatrywać swój wizerunek w owym celniku. Przeciwnie. Obrazem ich jest ów „nieprzyjazny człowiek” z innej przypowieści ewangelicznej, który w nocy, po złodziejsku, nasiał kąkolu w pszenicy. Skoro tak, to, zwalając winę za to na księży rzymskich, sami są najszkaradniejszymi obłudnikami, jak ten złodziej, co, uciekając, woła: trzymaj złodzieja! Obłuda ich tem większa, że podają kąkol za pszenicę i uważają posiew kąkolu za rzecz zbawienną, zdolną „odrodzić” Polskę! Obłudnicy, wyjmijcie wprzódy belkę faryzeizmu z oka własnego!

Hodurstwo chciałoby wskrzesić owe nagminne nastroje szlacheckie z czasów Modrzewskich i Fryczów, kiedy to nawet pobożny skądinąd katolik, senator Jan Tarnowski, opowiadał się przeciw Rzymowi, w imię niezależności Polski od „obcego mocarstwa”. Te czasy minęły bezpowrotnie.

W okresie niewoli narodowej strzegła Polski przed schizmą—sama schizma rosyjska, gdyż upodobnienie się jej z zaborczą Moskwą religijne pociągnęłoby za sobą niechybnie upodobnienie się z nią także i narodowe. Dziś wolna Polska ma przed sobą w losie Cerkwi rosyjskiej i samej Rosji pod okupacją bolszewicką odstraszający przykład, do czego prowadzi ostatecznie odszczepieństwo od Rzymu: po epoce chorobliwego wzrostu potęgi państwowej, straszliwy upadek państwa, potem i Cerkwi. Brak międzynarodowego pierwiastka rzymsko-katolickiego w życiu rosyjskiem został zastąpiony przez pierwiastek międzynarodówkowy żydowski, który Rosję podminował i w końcu wysadził w powietrze.

Wobec niebezpieczeństwa żydowskiego, które mieczem Damoklesowym wisi nad Polską, szczucie przeciw Rzymowi, jakoby „obcemu mocarstwu”, równa się wprost zdradzie stanu. Jest to praca dla „mocarstwa bezimiennego”, które potrafi wyzyskać ją dla siebie i które też ją popiera. „Polska Odrodzona” milczy o tem niebezpieczeństwie, jak zaklęta, jak gdyby go wcale nie było. Natomiast wiadomo skądinąd, że żydostwo popiera hecę hudurowcową, udzielając lokalów na zebrania hudurczyków i wspolnie z nimi ujadając na zagraniczność najwyższej władzy kościelnej, rządzącej sumieniem Polski katolickiej. To kompromituje kościół hodurcowy śmiertelnie.

Rozumie to także i olbrzymia większość ludu polskiego, którego postawa zadecyduje o tym kościołku, nie narodowym bynajmniej, ani także i nie ludowym, lecz tylko ludowcowym. Zdają sobie z tego sprawę snać i sami hodurcy, skoro wymyślają temu ludowi od „osłów rzymskich” za jego twarde stanie przy Opoce Piotrowej. Mówiąc nawiasem, takie traktowanie ludu świadczy, że hodurcy kochają go o tyle tylko, o ile on mu sprzyja. Że chodzi im o duszę ludu nie dla Boga, lecz tylko dla siebie, żeby nie zostali pasterzami bez owiec i mieli z kogo strzyc wełnę. Odłamek ludu zwyzwoleńszczony, stanowiący dziś gotowe kadry dla przyszłej, narazie beznadziejnej, cerkiewki Hodura, może już jutro zawieść ją, gdy zmienią się na lepsze stosunki ekonomiczne, które napędziły stronników „Wyzwoleniu”. Wówczas forma religijna, dla tej sekty politycznej przygotowana przez Hodura, pozostanie pusta.

Prawdziwie narodowym jest jedynie Kościół rzymsko-katolicki. Choć bowiem międzynarodowy, czyli poprostu katolicki, z istoty, jest on w każdym kraju patriotyczny, gdyż w nauce swej ma przykazanie miłości Ojczyzny. Dając temu naturalnemu uczuciu sankcję (uświęcenie) religijną, wzmacnia je i uszlachetnia. Patriotyzm katolicki obcina jedynie wybujałość jego samolubczą, zwaną szowinizmem lub nacjonalizmem, której wszakże złożenie na ołtarzu katolickiego braterstwa narodów jest dla każdego narodu zbawienne.

(D. c. n.).

Co niesie dzień?

Październik 3 ŚRODA	Dziś: Kandyda i Ewalda. Słow.: Siemiana. Jutro: Franciszka Serafickiego. Wschód słońca o g. 5.41 Zachód o g. 17.16 Wsch. księżyca o g. 22.39 Zachód o g. 13.23.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
1	21	56,5	12,8	0	C — 0
2	7	51,4	14,0	10	C — 0
2	13	51,7	16,0	10	NW — 2

W dniu 1 paździer. najwyższa temperatura wynosiła 18,0°, najniższa 8,6°. Opadu nienotowano z powodu zepsucia deszczomiaru w nocy przez nieznanych sprawców.

Z Harcerstwa. Odprawa komendantów drużyn, przybocznych i zastępowych hufca męskiego odbędzie się we środę, dnia 3 b. m. o godz. 19.30 w lokalu Komendy. Na porządku dziennym omówienie ćwiczeń taktycznych w terenie, które mają się odbyć w przyszłą niedzielę, oraz programów poszczególnych drużyn. Drużynowi przyniosą mapy okolic Włocławka.

Z Towarzystwa Wioślarskiego. 7 października o godz. 12 w południe odbędzie się zamknięcie przystani wioślarskiej na Wiśle.

Próba strażacka. 7 września r. b. o godz. 7 rano, odbędzie się zbiórka straży ogniowej ochotniczej przed czatownią strażacką.

Sprawozdanie z akademji uroczystej, urządzonej w dniu 27 września r. b. staraniem włocławskiego Koła Pol. T-wa Opieki nad Kresami, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Kornela Ujejskiego:

Przychód: 1) za bilety 8.520.000 mk., 2) za programy 625.000 mk; ogółem: 9.145.000 mk.

Rozchód: 1) wynajęcie sali 540.000 mk., 2) afisze i rozklejenie 550.000 mk., 3) wynajęcie krzeseł 700.000 mk., 4) wynajęcie koni, służba, papiery, druki, programy i inne 1.607.200 mk. ogółem: 3.397.200 mk.

Czysty zysk przeznaczony na Kresy wyniósł kwotę 5.747.800 mk., który przekazano do P. K. O. na conto № 7810.

Składając powyższe sprawozdanie, Zarząd włocławskiego Koła Pol. T-wa Opieki nad Kresami wyraża serdeczne podziękowanie w. pp. prokuratorowi dr. Łepkowskiemu, mec. Urbańskiej, prof. Jampolskiej, prof. Bojakowskiemu, Czarneckiemu i członkom chóru Seminarjum Nauczycielskiego za łaskawy udział w wykonaniu akademji, mec. Zofji Tomaszewskiej i J. Załusce za gorliwe zajęcie się sprzedażą biletów, ks. Bogdańskiemu za przygotowanie programu i pp. inż. Kwapiszewskiej i Fetkowej za zajęcie się sprzedażą programów. *Zarząd.*

Cena mąki pszennej i żytniej w detalicznej sprzedaży—funt mąki pszennej 10.000 mk. żytniej 5.500 mk. Litr nafty 14.000 mk.

Z rzeźni miejskiej. Od 1 września do 1 października r. b. ubito rogacizny 289 sztuk, cieląt 128 sztuk, i kóz 183 szt.

Obława na ćmy nocne. Wywiadowcy Urzędu Obyczajowego wspól nie z policją dokonali 1 października wieczorem obławę na ulicach miasta na nocne ćmy. Aresztowano około 20 osób.

Kradzieże. Przy ul. Starodębskiej Nr. 3 w mieszkaniu Marjanny Nowickiej złodzieje skradli półtora miljona mk. i uciekli.

Z OKOLIC.

Jarmark. 8 października r. b. odbędzie się jarmark w Dobrzyniu nad Wisłą.

Pożary. W dniu 19 września r. b. we wsi Borkowo Praga (pow. sierpeckiego) spłonął doszczętnie kościół drewniany. Budynek kościelny był ubezpieczony w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 42 miljonów mk.

Niestety, mimo kilkakrotnych propozycji P. D. U. W., miejscowy dozór kościelny nie chciał się zgodzić na podwyższenie ubezpieczenia budynku, ani na ubezpieczenie wewnętrznego urządzenia kościoła.

— We wsi Węgrzynowo (powiatu płockiego) 20 września r. b. spłonął dom mieszkalny i 4 budynki gospodarcze, należące do Teofila Góreckiego i Mikołaja Woźniaka. Przyczyna pożaru niewiadoma. Budynki były ubezpieczone w P. D. U. W. w wysokości 13.730.000 mk.

— W niedzielę ub. (30 września) o godz. 8 wiecz. wybuchł pożar w folwarku Krojczyn, należącym do hr. Miączyńskiego w gm. Oleszno (pow. lipnoskiego). Ogień strawił doszczętnie stertę słomy. Straty około 60 miljonów mk. pokrywa P. D. U. W. Pożar powstał z podpalenia.

Kradzieże. We wiosce Witorzynie za Wisłą złodzieje skradli dwa świniaki i cielaka.

Z KRAJU.

Kandydat na viceministra przemysłu i handlu. Wobec obiegających pogłosek o obsadzeniu stanowiska vice-ministra przemysłu i handlu dowiadujemy się, że po krótkotrwałej kandydaturze p. Olszewskiego znów bierze się pod rozwagę kandydaturę dyrektora likwidującego się departamentu śląskiego, p. Kieronia.

W sprawie porządku dziennego najbliższej sesji Sejmowej. W związku z terminem zwołania sesji sejmowej, dowiadujemy się, że ministerstwa otrzymały polecenie zestawienia tych wniosków ustawodawczych przedłożonych już sejmowi, których załatwienia uważają za najpilniejsze.

Rewizja umów rządowych. Jak się dowiadujemy, Min. Kolei Żel. projektuje podjąć w najbliższym czasie rewizje umów rządowych na dostawę lokomotyw i wagonów kolejowych zamawianych w fabrykach krajowych. Stwierdzono bowiem, że szereg umów jest dla skarbu zbyt uciążliwych.

Ulgi dla weteranów. Pragnąc przyjść z pomocą uczestnikom powstań narodowych, wydał minister spraw wojskowych gen. Szeptycki rozporządzenie, udzielania im opału w ciągu miesięcy zimowych, podobnie jak oficerom; 150 klg. węgla i 200 klg. drzewa opałowego. Weterani otrzymywać mogą nowe obowiązujące legitymacje za pośrednictwem P. K. U. Dep. VIII M. S. Wojsk. zapotrzebowań na legitymację dla weteranów nie przyjmuje.

O zbiór pamiątek wojskowych. Minister Spraw Wojskowych gen. Szeptycki wychodząc z założenia, że chorągwie i sztandary wojskowe, dawne i obecnie nieużywane, nie stanowią własności bezwzględnej pułków, lecz są depozytami przekazywanymi im przez Naród, wydał polecenia, aby te znaki wraz ze szczegółowym opisem wręczenia przekazać do Muzeum Wojska. Rozporządzenie to dotyczy również obcych sztandarów zdobytych, jako trofeów całego wojska.

Pierwsze kroki Tow. im. Józefa Okołowicza. Świeżo zorganizowane Tow. Bibliotek wędrownych dla emigrantów im. Józefa Okołowicza którego głównym zadaniem jest zakładanie bibliotek w skupieniach emigrantów polskich wysyła pierwszą partję książek, dla emigrantów Polaków w Paranie.

Wystawa Ogrodniczo-Pszczelarska w Grodnie. Dn. 2[illegible] b. m. nastąpiło w Grodnie otwarcie wystawy ogrodniczo-pszczelarskiej, zorganizowanej staraniem Związku Kół Rolniczych Grodzieńszczyzny. Na wystawę przybyli delegaci Centralnego Związku Kół Rolniczych i Towarzystwa Ogrodniczego w Warszawie. Wystawa jest dobrze obesłana przez przedstawicieli małej i wielkiej własności rolnej. Na specjalne wyróżnienie zasługują eksponaty księżny Eustachowej Sapieżyny ze Spuszy i Kamionki; ogrodnictwo i kwietnictwo m. Grodna, kwietnictwo i drzewka owocowe Feretza; cenne kolekcje kaktusów i chryzantemy Hartyniego oraz dział warzywno-owocowy i przetwory wzorowej firmy w Grandziczach pod kierownictwem p. Morawskiego. Drobne rolnictwo reprezentują samodziały, pszczelnictwo, drobne warzywnictwo i owoce. Wystawa potrwa 3 dni. Zaznaczyć wypada, że wystawa tem chlubniejsze świadectwo wystawia jej uczestnikom, że eksponaty pochodzą z miejscowości, które najdotkliwiej ucierpiały od pożogi wojennej.

Zaostrzenie stosunków w przemyśle Górniczym na G. Śląsku. Prowadzone na G. Śląsku rokowania przemysłowców z robotnikami górniczemi w sprawie uzyskania nowych warunków płacy zostały zerwane. Przemysłowcy bowiem nie zgodzili się na wypłacenie żądanego 50 procentowego dodatku—nie otiawiarowując żądnych ze swej strony warunków. Robotnicy zwrócili się do Min. Pracy z prośbą o interwencje. Ponieważ w analogicznej sprawie wyjechał do Zagłębia Dąbrowskiego delegat, p. Ulanowski, Min. Pracy zawiadomiło go, aby po ukończeniu swej misji w Zagłębiu wyjechał do Katowic. W pośrednictwie tym współdziałać również winien inspektor na Zagłębie, inżynier górniczy dr. Gellat. Sytuacja na Śląsku o ile zatarg nie ustanie przez delegata ministerstwa złagodzony, mo że zakończyć się strajkiem.

Z koła polsko-rosyjskiego. Dn. 29 b. m. odbyło się pod przewodnictwem księdza arcyb. Roppa liczne zebranie członków koła celem omówienia sprawy wznowienia działalności koła. Po ożywionej dyskusji, w której brali udział ks. prałat Antoni Około-Kulak, prezes stowarzyszenia, Horwat i inni uchwalono uzupełnić zarząd koła i rozpocząć stałe zebrania dyskusyjne.

Wyjazd ministra Schüreffa z Warszawy. Bawiący w Warszawie wraz z delegacją austrjacką minister Schüreff wyjeżdża dn. 28 b. m. o godz. 10.15 rano wprost do Wiednia. Reszta członków wycieczki udaje się do Łodzi.

TELEGRAMY.

Kahr przeciw socjaldemokratom.

„Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Ostatnie wiadomości z Niemiec brzmią poważnie. Generalny komisarz Kahr nietylko zawiesił rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie Rzeczypospolitej, lecz także zakazał tworzenia straży robotniczej. Koła socjalistyczne utrzymują nawet, że Kahr pod naciskiem narodowym socjalistów przystąpi do aresztowania przywódców socjalistycznych. Wobec tego nie jest wykluczone, że socjaliści wystąpią z gabinetu Stresemanna, co byłoby końcem wielkiej koalicji rządowej. Znamiennym dla stosunków między Berlinem a Monachjum jest fakt, że Kahr nie uznał zawieszenia organów Hitllera „Der Völkische Beobachter", a następnie pod naciskiem Berlina zgodził się na zawieszenie tego pisma, lecz tylko na 8 dni. Wszystkie zarząd[illegible] Kahra skierowane są przeciw soc[illegible] demokratom.

Rewolucja w Niemczech.

GDAŃSK, 2.X. (Kur. Warsz.) Według otrzymanych tu wiadomości telefonicznych, w różnych punktach Niemiec wybuchły rozruchy nacjonalistyczne o charakterze poważnym.

W Kistrzyniu (Küstrin), przy zbiegu Warty z Odrą, powstańcy mieli opanować miasto.

Napad na separatystów nadreńskich.

DUESSELDORF, 2-go X. (PAT) Podczas zebrania separatystów nadreńskich, na którem przemawiał Matthes, prupy policjantów, znajdujące się w pobliżu, pojawiły się znienacka i zaczęły bez powodów ostrzeliwać zebranych. Przewieziono wielu rannych do francuskich ambulansów wojskowych. Również koszary niemieckiej policji bezpieczeństwa są przepełnione rannymi, zabranymi przez policję, która odmawia ich wydania. Byli podobno również i zabici. Pomimo wezwania francuzów, wielu policjantów strzelało w dalszym ciągu. Również grupy komunistów zaczęły ostrzeliwać manifestujących separatystów. Oddziały francuskie zajęły koszary policji bezpieczeństwa, policjantów zaś odprowadzono do komendy placu. W kołach separatystów zapewniają, iż były one uprzedzone o przygotowaniu zasadzki. Ludność miasta niezwykle podniecona, wyrażała swe oburzenie przeciwko policjantom i sympatje dla francuzów, którym powierzono przywrócenie porządku.

Ruch monarchiczny w Bawarji.

BERLIN, 2-go października. (A. W.) Völkische Beobachter podnosi z naciskiem, że jeneralny komisarz państwowy w Bawarji, Kahr. nawet po objęciu obecnej godności nigdy nie tail, że wszystko, co czyni, robi na polecenie króla, ponieważ uważa się za jego namiestnika. Takie pojmowanie obowiązków oznacza koniec istniejącego jeszcze państwa niemieckiego i możliwość rozkładu jego na szereg bezsilnych części. Monarchja w Bawarji nie może istnieć jednocześnie z niemiecką republiką na północy. Jednakże obecnie chcieć zobowiązać wszystkie koła „ruchu narodowego" do walki o dynastję, znaczy rzucić pomiędzy te koła jabłko niezgody. Słowa p. Kahra oznaczają albo że stanie na czele ruchu monarchicznego przeciwko Berlinowi, albo że działa bez porozumienia z następcą tronu ks. Ruprechtem.

Jedność patrjotyczna Francji.

PARYŻ, 2. X. (P. A. T.) P. R. Przemawiając w Bois Dailly, Poincare stwierdził, że Niemcy przyznają się same do wydania 10.500 tryljonów w przeciągu 15 dni; roztrwoniły więc nieopatrznie swe środki, doprowadzając się do niemożności prowadzenia nadal swej bezsensownej polityki. Premjer francuski wyraził następnie zdziwienie, że Niemcy dla pokrycia swego odwrotu uciekają się do wykrętów, pogróżek i przypisują Francji ucisk mieszkańców zagłębia Ruchry o rzekome gwałty. Podobne stanowisko Niemiec — mówił Poincaré — zmusza nas do trzymania się na baczności. Poincaré zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że Francja zawdzięcza rezultaty, osiągnięte w zagłębiu Ruchry, nieporównanemu duchowi jedności patrjotycznej, który znakomicie wzmocnił akcję zewnętrzną.

Francja musi całkowicie osiągnąć zwycięstwo, jakie jej zapewniają traktaty.

Baldwin o sojuszu z Francją.

LONDYN 1.10 Pat. Na otwarciu konferencji Imperjum brytyjskiego Baldwin wygłosił wielką mowę, w której tak się wyraził o sojuszu z Francją:

Zachowanie sojuszu z Francją było pojmowane przez rząd angielski zawsze jako nieodzowny warunek przywrócenie Europie równowagi politycznej i gospodarczej wszelki zaś rozłam z Francją uważa premjer za równoznaczny z osłabieniem dzieła odbudowy. Moment obecny—powiedział premjer Baldwin — zdaje się być nową fazą, w którą wprowadza nas zaniechanie przez Niemców taktyki biernego oporu. Mamy nadzieję, powiedział premjer, że ten stan rzeczy doprowadzi nas wreszcie do pomyślnego rozwiązania zawikłań europejskich.

Poincare chce czynów, nie słów.

PARYŻ, 2.X (Pat). Przemawiając w Bar-le Duc, Poincaré stwierdził, że opór Rzeszy upadł sam przez się, jednakże rząd Rzeszy do swej deklaracji dołączył nieprzyjazne komentarze, fałszywe zapewnienia i kłamliwe oskarżenia, a rozporządzenia o zaniechanie biernego oporu zawierają terminy dziwaczne i wykrętne. Dotychczas mamy jedynie słowa—i to niezbyt przyjazne—mówił premjer, nie zaślepiajmy się więc przedwcześnie zwycięstwem, aby uniknąć nieporozumień i przykrości, na jakie Francja bywała już narażana. Trudności jutra mogą być większe jeszcze poważniejsze, jesteśmy jednak zdecydowani oczekiwać ich spokojnie.

Będziemy panami sytuacji, kończył Poincaré, jeżeli wszyscy Francuzi zachowują zimną krew do chwili, gdy mieć już będą prawo uroczystego święcenia realnych rezultatów, których są istotnymi twórcami.

Cierpliwość sowiecka.

MOSKWA, 2. X. (A. W.) Prasa sowiecka zamieszcza rozmowę, odbytą pomiędzy Trockim a senatorem amerykańskim Kingem. W rozmowie tej Trocki oświadczył, że chociaż Rosja ma wielkie sympatje dla proletarjatu niemieckiego, to jednak w rewolucji niemieckiej żadnego udziału nie weźmie, ponieważ groziłoby to wybuchem pożaru europejskiego, a przedewszystkiem wojną z Polską, której to wojny Rosja chcę uniknąć za wszelką cenę. Pomimo postępowania Polski, która „odnosi się nieżyczliwie do sowietów, i mimo, że Polska nie uznała nowego rządu sowieckiego, zorganizowanego na podstawie konstytucji związkowej, rząd sowiecki okazuje wobec Polski niezwykłą cierpliwość i całkowicie jest za utrzymaniem pokoju".

W Bułgarji.

WIEDEŃ, 2. X. (A. W.) W telegramie, skierowanym do Neue Freie Presse, premjer bułgarski stwierdza kompletne fiasco akcji komunistycznej w Bułgarji. W stolicy państwa i w miastach prowincjonalnych panuje zupełny spokój. Ostatnio rozgromiono komunistów w miejscowościach Berkowice, Ferdynandowo. Liczba ofiar, jaką pociągnęło za sobą powstanie komunistyczne nie jest zbyt dużą. Premjer podniósł przy tej sposobności dobrowolne poparcie wysiłków rządu przez ludność.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Zawody piłki nożnej w Krakowie pomiędzy Wisłą i Ł. K. S. o mistrzostwo Polski grupy zachodniej zakończyły się wynikiem 1:0 dla Wisły.

× Przemawiając w Bois Dajlly Poincaré stwierdził, że Niemcy przyznały się same do wydania 10.500 trylionów w przeciągu 15 dni, roztrwoniły więc nieopatrznie swe środki, doprowadzając się do niemożności prowadzenia nadal swej bezsensownej polityki. Premjer francuski wyraził następnie zdziwienie, że Niemcy dla ukrycia swego odwrotu uciekają się do wykrętów i pogróżek i przypisują Francji ucisk mieszkańoów Zagłębia Ruhry i rzekomo gwałty.

× Generał Castelnan, przebywający w Rzymie, ma powierzoną sobie od rządu francuskiego do wypełnienia specjalną misję przy stolicy apostolskiej.

× Międzykoalicyjna komisja śledcza opuściła Korfu. Wszystkie włoskie okręty wojenne, z wyjątkiem torpedowca „Audace", zostały wycofane z wód Korfu.

× Zarobek dzienny robotnika portowego w Gdańsku za okres od 1—3 października wynosi 312 miljonów dziennie.

× Rewolucyjny komitet syberyjski uznał za możliwy udział kapitału zagranicznego w eksploatacji bogactw północnej Syberji.

× Pewne koła bawarskie liczą się z możliwością oderwania się Bawarji od Rzeszy. Już przed tygodniem niektóre firmy bawarskie wycofały swe depozyty z banków berlińskich.

× Międzynarodowy kongres socjologiczny, który miał się odbyć w październiku w Rzymie, został odroczony.

× Z powodu niezmiernie gęstej mgły, panującej u wybrzeży Anglji wydażyło się kilka wypadków z okrętami.

Wiadomości gospodarcze.

Jak chować źrebięta.

Zwykłe zasady dobrego wychowu źrebiąt polegają na tem, ażeby one były należycie odżywiane, ażeby miały odpowiedni ruch i żeby pozostawały dużo na powietrzu.

O pierwszym warunku hodowcy nasi przeważnie nie zapominają i żywią źrebięta dostatecznie, dając im owies; lepiej jeszcze do owsa dodawać $^{1}/_{3}$ część otrąb pszennych, co ułatwia trawienie; oprócz tego źrebięta powinny mieć zawsze siano lub pastwisko.

Co do pozostawiania młodzieży na powietrzu, to sprawa ta u nas nie wszędzie jest jednakowo i racjonalnie traktowana: jedni trzymają źrebięta na okólniku po parę godzin dziennie, drudzy trzymają je dłużej, wszyscy zaś przeważnie obawiają się trzymać w dnie niepogodne, przez co źrebięta się nie hartują i wyrastają na konie wydelikatnione i skłonne do wszelkich chorób, a szczególniej do zołzów. Bardzo więc mylne jest zdanie, że gdy na dworze zimno i wiatr, to źrebaki muszą być w stajni »żeby się nie zaziębiły«. Właśnie przez to, że konia od młodości zbytnio przyzwyczajamy do ciepła i nie dajemy możności jego organizmowi zahartować się należycie, czynimy przez to go słabym i mało odpornym na działanie powietrza. Są niektóre strony (Kresy wschodnie, Rosja), gdzie wskutek wychowywania koni stale na powietrzu, są one nadzwyczaj zdrowe i nie znają chorób.

Bardzo więc jest polecenia godnem, ażeby i u nas porzucić dotychczasowy system wychowania źrebiąt, nie wydelikatniać je i poczynając od 2 miesięcy życia wprost bez przerwy trzymać na powietrzu zimą i latem, dniem i nocą w dużym ogrodzeniu przy stajni, która byłaby wciąż otwarta, żeby źrebięta mogły tu przychodzić na pożywienie. Sposób ten, jak już pokazały próby, napewno da dobre rezultaty i przyczyni się do wychowywania koni wytrzymałych i odpornych na choroby.

Z. Olszański,
lekarz weterynarji.

Ze świata.

Dzwony z Rosji.

Reewakuowane z Rosji sowieckiej polskie dzwony kościelne obecnie zgromadzono na Pradze dookoła kościoła Matki Boskiej Loretańskiej.

Dzwonów tych zgromadzono około 10.000. które dyrekcja zbiorów państwowych zinwentaryzowała.

Dzwony cenne dla sztuki i historji odfotografowano i opisano, ażeby służyły jako wzór dla sztuki bronzowniczej i materjał archiwalno-historyczny.

Dzwony nie posiadające charakteru zabytkowego, t. j. z przed r. 1850 bądą zwrócone parafjom. Wszystkie zaś cenniejsze pozostaną w zbiorach zabytków państwowych (s).

Marks w miejsce Chrystusa.

„Przegląd Wieczorny" donosi: W moskiewskiej Pirnenowskiej cerkwi został otwarty w tych dniach klub młodzieży komunistycznej. Z głównego ołtarza został zrzucony krzyż Chrystusa, a na to miejsce z wielkiemi ceremoniami wstawiony biust Karola Marksa. Sciany cerkwi nalepiono antyreligijnemi odezwami i komunistycznemi plakatami.

Nowa komunikacja morska Sztokholm — Gdańsk.

Szwedzkie Akcyjne Towarzystwo Okrętowe w Sztokholmie„Svea"postanowiło od drugiej połowy października zarządzić bezpośrednią komunikację morską Sztokholm — Gdańsk — Klajpeda — Libawa i z powrotem. Na tej linji mają być zużyte statki pierwszorzędne i szybkobieżne, mieszczące zarówno pasażerów, jak i towar i kursujące co dwa tygodnie.

Nie ulega wątpliwości, iż linja ta okrętowa będzie miała duże znaczenie dla ruchu handlowego i pasażerskiego między Polską a Szwecją.

Bar. Rotschild musi oddać swój majątek Anglji.

Baron Eugenjusz Rotschild, członek wiedeńskiego domu Rotschildów, zwrócił się niedawno do rządu angielskiego z prośbą o zwolnienie od sekwestru majątku jego w Anglji powołując się na okoliczność, że jest obywatelem czechosłowackim. Rząd angielski odrzucił tę prośbę Rotschilda, motywując odmowę tem, że baron Rotschild dopiero w 10 miesięcy po podpisaniu klauzuli pokojowej uzyskał przynależność czesko-słowacką.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu C. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 28 września 1923 r. pod Nr. 3 przy firmie "Nasz Sklep" spółdzielcze stowarzyszenie spożywcze robotników chrześcijańskich wciągnięto, co następuje:

„Przedsiębiorstwo przeszło w dniu 16 maja 1923 r. na spółdzielnię pod firmą „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Nasz Sklep" we Włocławku, z odpowiedzialnością udziałami.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu C. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 28 września 1923 r. pod № 4 przy firmie „Stowarzyszenie Spożywcze pracowników państwowych we Włocławku, używające nazwy „Spółdzielnia Pracowników Państwowych" wciągnięto co następuje:

„Przedsiębiorstwo przeszło w dn. 22 listopada 1922 r. na spółdzielnię pod firmą „Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Państwowych i Komunalnych we Włocławku, z odpowiedzialnością udziałami".

ELEKTROWNIA MIEJSKA w Włocławku

podaje do wiadomości swych odbiorców, że wskutek wzrostu kosztów produkcji do obrachunków za prąd zużyty we wrześniu r. b. na razie prowizorycznie do czasu zatwierdzenia przez właściwe władze miejskie zostaje wprowadzona nowa cena, a mianowicie:

mk. 25.000 za 1 kwg. dla oświetlenia
mk. 17.500 za 1 kwg. dla silników

Elektrownia Miejska we Włocławku
W. Maszewski, Eawnik.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ